

SILESIA

TRAMNEWS



Bezpłatny miesięcznik

Nr 1/22, styczeń 2013

Nakład: 10 000 egz

ISSN 2299-2790



Sie ma eNka

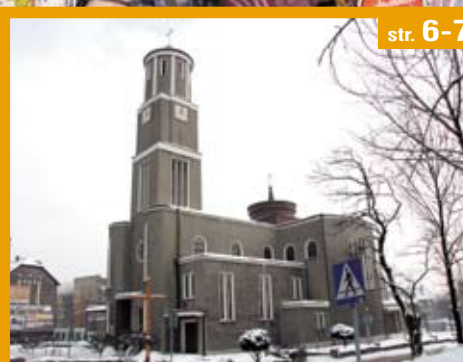
str. 5



str. 3

WYDARZENIA

Investycji ciąg dalszy



str. 6-7

PRZYSTANEK HISTORIA

Świętochłowice Zgoda



str. 8-9

PO PRACY

Pokochać tramwaje



Jedźmy razem

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy z jednorazowego pomysłu wsparcia Centrum Zdrowia Dziecka w leczeniu najmłodszych pacjentów zmagających się z problemami kardiologicznymi, który rzucił w telewizji Jerzy Owsiak, stała się przez lata fundacją. Jest ogromną machiną napędzającą Polaków do czynienia dobra.

Tramwaje Śląskie od lat grają z WOŚP. Z radością witamy wolontariuszy z puszkami w naszych pojazdach. Także w tym roku udostępnił im wagon specjalny, kursujący pomiędzy Katowicami a Chorzowem. Kto wie, być może Jerzy Owsiak w swoim stylu nazwałby tę skromną inicjatywę „Rock and rollowa jazda bez trzymanki”?

WOŚP i jej twórca wzbudzają skrajne emocje. Mają wśród Polaków gorących zwolenników i zagorzałych przeciwników. Kolejne doroczne finały akcji pokazują jednak (to nie do wiary, ale już od 21 lat), że nie następują żadne wielkie zmiany w nastrojach społecznych dotyczących przedsięwzięcia. Rekordowe kwoty zbierane przez tysiące wolontariuszy z roku na rok, świadczą o tym, że krytykanci pozostają marginesem.

Można by do znudzenia przypominać truizm, że zadowolenie wszystkich jest sztuką nie tyle trudną, co zwyczajnie niemożliwą. Zawsze znajdzie się ktoś, kto uzna, że środki zebrane podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy można było wydać lepiej, albo chociaż inaczej. Taki stan rzeczy dotyczy nie tylko Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Analogie znaleźć można na każdym kroku, choćby w komunikacji miejskiej. Zły rozkład, kiepski tabor, nieuprzejma obsługa, zbyt częste kontrole biletów... Dziwnym trafem najczęściej uwagi i wymagań w stosunku do innych mają zawsze ci, którzy niewiele wymagają od siebie i nie dokładają własnej cegiełki do tego, by w istocie mogło być lepiej.

A dzięki staraniom wielu naszych pracowników z roku na rok jest coraz lepiej. Wielkie inwestycje prowadzone przez Spółkę i zakup nowego taboru spowodują, że każdy pasażer tramwajów odczuje poprawę jakości. Intensywne prace wznowimy wiosną, teraz jednak prowadzić musimy walkę z siłami natury, bo zima pokazała swoje mroźne oblicze. Na razie w tej rywalizacji w większości przypadków jesteśmy górą.

Tadeusz Freisler

Prezes Zarządu Tramwaje Śląskie S.A.



Z Frankfurtu do Chorzowa

Tramwaje Śląskie S.A. stały się posiadaczem kolejnych pięciu dwukierunkowych tramwajów. Kursujące dotychczas we Frankfurcie wagony typu Ptb są zmodernizowaną wersją jeżdżących już po naszych torach, sprawdzonych tramwajów typu Pt8. Teraz nowe nabytki przejdą „kurację odmładzającą” w Zakładzie Usługowo Remontowym Tramwajów Śląskich w Chorzowie.

Wagony kupione przez spółkę Tramwaje Śląskie firma Düwag wyprodukowała w 1973 roku. Zanim sprowadzone z Niemiec wagony wyjadą na tory aglomeracji, przejdą niezbędny lifting dostosowujący je do polskich przepisów. Konieczne zmiany obejmują:

- System hamulcowy. Aktualnie hamulce szynowe dostosowane są do napięcia 600 V. Po zamontowaniu przetwornicy i akumulatorów będą wykorzystywać prąd o napięciu 40 V. Pozwoli to na hamowanie również w sytuacji, gdy wagon zostanie pozbawiony napięcia z sieci.
- Zastąpienie sprzęgu Scharfenberga wykorzystywanego we Frankfurcie, sprzęgiem z głowicą Alberta (łamanym) używanym przez Tramwaje Śląskie. Sprzęg będzie schowany za specjalną maskownicą zabezpieczającą przód wagonu.
- Dostosowanie pulpitu motorniczego do polskich warunków poprzez zabudowę radiotelefonu i zmiany oznaczeń z niemieckich na polskie.
- Polonizacja systemu informacji pasażerskiej i dostosowanie go do obowiązujących prze-

pisów, w tym: powiadamianie o zamykaniu drzwi, oświetlenie stopni schodów, montaż wyświetlaczy informacji pasażerskiej oraz stałych informacji dla pasażerów.

- Ewentualne naprawy blacharskie oraz malowanie wagonów w kolorystyce przyjętej przez Spółkę – czerwone z kremowymi pasami.

Modernizacja wagonów Ptb zostanie zakończona do końca 2013 roku. Trudno jednak dziś określić linie, które frankfurckie wagony będą obsługiwać. – W związku z prowadzonymi przez Spółkę pracami remontowymi, wagony Ptb wykorzystywane będą głównie zadaniowo, tam, gdzie ruch tramwajów odbywać się będzie do miejsca prowadzenia robót bez możliwości zawrócenia na pętli - informuje Dyrektor Wykonawczy Bolesław Knapik. W takich warunkach, dzięki możliwości jazdy dwukierunkowej, sprawdziły się zakupione przez Spółkę w 2010 roku wagony Pt8.

(aZ)

SILESIA
TRAMNEWS

Wydawca:

Agencja Mediów Lokalnych medial
41-500 Chorzów, ul. Katowicka 105/2, tel. 32 2413 374

Redaktor naczelny:

Waldemar Kosior

Druk:

Polskapresse Sp. z o.o

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

**Warto
zamówić
reklamę
w
SILESIA
TRAMNEWS
Sprawdź!
tel. 32 2413 374**

Miniony rok dla Tramwajów Śląskich S.A. to okres obfitujący w istotne wydarzenia, związane z realizowanym przez Spółkę projektem pn. „Modernizacja infrastruktury tramwajowej i trolejbusowej w Aglomeracji Górnośląskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą”. Rok 2013 będzie równie intensywny.



Zmodernizowany tramwaj.

Inwestycji ciąg dalszy

Przypomnijmy, że w lipcu 2012 r. Spółka sfinalizowała montaż środków finansowych na zabezpieczenie wkładu własnego dla projektu, podpisując z Bankiem PEKAO S.A. umowę na emisję obligacji. Druga połowa ubiegłego roku to rozpoczęcie realizacji pierwszych zadań, objętych projektem. Ruszyły prace budowlane w ul. 3 Maja w Katowicach, rozpoczęła się także realizacja modernizacji wagonów tramwajowych. W grudniu ubiegłego roku zostały dostarczone pierwsze cztery zmodernizowane wagony. Ponadto, w minionym roku udało się zakończyć postępowanie przetargowe na dostawę 30 nowych wagonów tramwajowych i podpisać umowę z firmą Pojazdy Szynowe Pesa Bydgoszcz S.A.

- Rok 2013 to czas dużych inwestycji – informuje Andrzej Bywalec, dyrektor ds. inwestycji w Tramwajach Śląskich S.A. - Spółka planuje rozpocząć realizację prac budowlanych dla większości zadań infrastrukturalnych objętych projektem. Obecnie Spółka prowadzi postępowania przetargowe na wyłonienie wykonawców robót. Planujemy, że do końca I kwartału 2013 roku uda nam się ogłosić wszystkie postępowania przetargowe. Realizacja prac budowlanych, w zaplanowanym przez Spółkę zakresie, wiąże się z dużymi utrudnieniami w funkcjonowaniu komunikacji tramwajowej. Większość prac odbywać się będzie przy utrzymaniu ruchu tramwajowego (ruch po jednym torze), należy się jednak spodziewać, że na niektórych liniach czasowo ruch bę-

dzie całkowicie wstrzymany. W takim przypadku zostanie uruchomiona autobusowa komunikacja zastępcza. W celu zminimalizowania utrudnień w ruchu tramwajów, tam gdzie to będzie możliwe, Spółka włączy do ruchu tramwaje dwukierunkowe. Wczesną wiosną należy się spodziewać utrudnień w Bytomiu w rejonie Placu Sikorskiego. Tramwaje Śląskie S.A. na bieżąco, z odpowiednim wyprzedzeniem, będą informować swoich pasażerów o mających nastąpić utrudnieniach. Oprócz inwestycji infrastrukturalnych w br. Spółka przewiduje sukcesywne wprowadzanie do ruchu zmodernizowanych wagonów tramwajowych, a w połowie grudnia spodziewa się dostawy pierwszego nowego tramwaju.

(w)



Przebudowa torowiska w ul. 3 Maja w Katowicach. Tramwaje już tam wróciły.

Śnieg i mróz dają się we znaki zarówno pasażerom, korzystającym z komunikacji tramwajowej, jak i pracownikom odpowiedzialnym za jej sprawne funkcjonowanie. W okresie zimy, każdej nocy, ze wszystkich rejonów w trasę wyruszają pługi śnieżne. Pogotowie torowe i pogotowie sieciowe na bieżąco usuwają usterki związane z niską temperaturą i opadami śniegu. Wszystko po to, aby ruch tramwajowy w regionie mógł odbywać się bez zakłóceń.



Fot. Tramwaje Śląskie S.A.

Negatywne skutki zimy usuwa się z pomocą specjalistycznego sprzętu.

Zima na torach

- Nasi pracownicy robią wszystko, aby codziennie, do czasu wyjazdu większości tramwajów (między godz. 4.00 a 5.00), tory i sieć były przygotowane do normalnego funkcjonowania komunikacji w regionie - mówi Marek Kilijański, główny specjalista ds. ruchu w Tramwajach Śląskich S.A. - W nocy trwają więc prace związane z odśnieżaniem torowisk, a także - pomimo tego, że zdecydowana większość iglic jest ogrzewana elektrycznie - uwolnieniem od śniegu i lodu zwrotnic tramwajowych.

Jak podkreśla Marek Kilijański, zima to okres zwiększonego wysiłku dla wszystkich pracowników Spółki. Motorniczowie muszą wychodzić z tramwaju częściej niż zwykle, chociażby ze względu na obowiązek mechanicznego czyszczenia iglic zwrotnic, które są zasypywane śniegiem, co mogłoby doprowadzić do wykolejenia wagonów tramwajowych. Zimą także pracownicy wozowni mają utrudnioną pracę, ponieważ metalowe części tramwajów są zamarznięte i nawet najprostsze czynności (np. przegląd elementów wózka czy rozłożenie sprzęgu tramwajowego) są bardziej czasochłonne i skomplikowane.

- Jestem zdania, że z naturą nie zawsze da się wygrać - twierdzi Marek Kilijański. - Zdarzają się zjawiska atmosferyczne, przy których ludzkie i techniczne możliwości są niewystarczające. Wówczas możemy jedynie zmniejszyć negatywne skutki dla pasażerów, korzystając z dostępnego sprzętu, ze swej wiedzy i doświadczenia.

Z takimi właśnie anomaliami pogodowymi mieliśmy do czynienia 21 i 22 stycznia br. Zama-

rzający deszcz spowodował błyskawiczne oblodzenie zwrotnic i sieci trakcyjnych. Jest to bardzo uciążliwe, gdyż przy oblodzonej sieci pantograf nie styka się bezpośrednio z drutem jezdny i tramwaj nie może się poruszać. Z kolei odkuwanie lodu z sieci trakcyjnej jest czynnością mozolną i długotrwałą. - Musieliśmy zadbać o to, aby przerwy pomiędzy kursowaniem poszczególnych tramwajów nie były długie - wyjaśnia główny specjalista ds. ruchu

w Tramwajach Śląskich. - W nocy z 22 na 23 wysłaliśmy na trasy kilkanaście dodatkowych wagonów tramwajowych w celu przetarcia sieci i uwolnienia jej od lodu. Mimo wszystkich podjętych działań zapobiegawczych, doszło do trzech przypadków odcinkowego oblodzenia sieci. Konieczna była interwencja pogotowia sieciowego, które po kilkudziesięciu minutach usuwało poszczególne awarie i ruch był przywracany.

wk



Odśnieżanie torowisk trwa nocą.



Zdjęcia: Adrian Ślęzak

Wolontariuszki z „orkiestrowego” tramwaju.

Sie ma eNka!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała już po raz 21. Jak podaje witryna internetowa WOŚP w czasie styczniowego finału udało się zebrać blisko 40 milionów złotych. To kwota deklarowana. Pełną sumę poznamy za kilka tygodni. Po raz pierwszy w historii akcji przyświecały jej dwa cele – połowa skarbony na pomoc najmłodszym, połowa na wsparcie ludzi starszych. Hasło: dla ratowania życia dzieci i godnej opieki medycznej seniorów. Tramwaje Śląskie S.A. z radością przyłączają

się do największej orkiestry świata. Jak w latach poprzednich, tak i tym razem, między Katowicami a Chorzowem kursował specjalny „orkiestrowy” tramwaj z wolontariuszami WOŚP i członkami Klubu Miłośników Transportu Miejskiego na pokładzie. Zabytkowa „eNka” znów cieszyła się ogromnym zainteresowaniem pasażerów. Tutaj nie kasowało się biletów – do przejazdu uprawniał datek na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wagon kursował w dniu finału WOŚP – 13 stycznia – przez

osiem godzin. Kurs prowadził tam i z powrotem od pętli przy Stadionie Śląskim do Katowic (przez Plac Wolności, Słoneczną Pętlę i Plac Miarki).

Większość pasażerów stanowili mieszkańcy Katowic i okolic, którzy ochoczo wypełniali skarbonki wolontariuszy. - Wiemy już na pewno, że na Śląsku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała rekordową sumę. Cieszymy się, że i my mieliśmy swój drobny wkład w to dzieło – informuje Andrzej Zowada, rzecznik Tramwajów Śląskich.



Pokonując trasę linii tramwajowej nr 9 warto zatrzymać się na dłużej w jednej z pięciu dzielnic Świętochłowic. Można tu zobaczyć kilkanaście interesujących miejsc i obiektów zabytkowych. Dzielnica Zgoda zlokalizowana jest w południowej części Świętochłowic i graniczy od północy z dzielnicą Centrum oraz miastami Chorzów (od wschodu) i Ruda Śląska (od zachodu i południa).



Na trasach linii Tramwajów Śląskich S.A. nie brakuje atrakcji – ciekawych miejsc i pamiątek historycznych, zabytkowych obiektów architektury miejskiej, przemysłowej czy sakralnej, a także pomników upamiętniających osoby i wydarzenia, które w sposób szczególnie zapisały się w dziejach naszego regionu. Przedstawiamy je w tym cyklu.

Dzielnica z trudną przeszłością

To tutaj mieściła się filia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego „Auschwitz-Birkenau”, zamieniona w 1945 roku przez polskie władze ludowe w obóz pracy przymusowej dla Niemców, a także Ślązaków oskarżonych o zdradę narodu polskiego. Pokonując trasę linii tramwajowej nr 9 warto zatrzymać się na dłużej w jednej z pięciu dzielnic Świętochłowic. Dzielnica Zgoda zlokalizowana jest w południowej części Świętochłowic i graniczy od półno-

cy z dzielnicą Centrum oraz miastami Chorzów (od wschodu) i Ruda Śląska (od strony zachodniej i południowej). Historycznie do 1928 roku Zgoda należała do obszaru Czarny Las – Nowy Bytom (obecnie dzielnice Rudy Śląskiej), którego właścicielem był ród Donnersmarcków. To właśnie od właściciela m.in. Kochłowic (dziś dzielnicą Rudy Śląskiej) Hugo I Henckel von Donnersmarcka, pochodzi nazwa najwy-

szego wzniesienia Świętochłowic, Góra Hugona (314 m n.p.m.), potocznie zwana *Hugobergiem*. Zlokalizowana na terenie Zgody stanowi ciekawe miejsce wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców miasta, gdyż jest to obszar mocno zalesiony. Od 2004 roku część góry objęto ochroną prawną, jako użytek ekologiczny i utworzono tam specjalną ścieżkę przyrodniczą. Część zbocza góry zajmuje osiedle Słoneczne powstałe w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, składające się z zabudowy domków jednorodzinnych i szeregowców rozlokowanych wokół stawu Kalina.

Tuż przy wjeździe na Zgodę od Centrum po lewej stronie za wiaduktem kolejowym, zlokalizowany jest kościół pw. św. Józefa. Jest to kościół w stylu neobarokowym, trójnawowy typu bazylikowego wzniesiony w 1931 roku wg projektu architekta Jana Affy z Raciborza, na planie krzyża łacińskiego z wieżą w fasadzie, tynkowany. Jadąc dalej linią tramwajową nr 9 mamy przystanek przy komendzie policji a następnie w samym centrum Zgody przystanek na skrzyżowaniu, z którego proponujemy rozpoczęcie pieszej wędrówki po dzielnicy. Z tego miejsca podążamy ul. Śląską, gdzie przy wjeździe z ul. Wojska Polskiego na rondo po lewej stronie usytuowane jest osiedle składające się z kilku bloków i domów mieszkalnych. Tuż przy drodze prowadzącej na rondo od ul. Wojska Polskiego na tle osiedla mieszkaniowego po lewej stronie ustawiony jest betonowy krzyż obłożony marmurową okładziną wzniesiony w 1991 roku z okazji sześćdziesiątej rocznicy budowy obecnego kościoła św. Józefa. Idąc dalej ulicą Śląską wzdłuż torów tramwajowych mijamy po prawej stronie, składającą się



Park Zgoda i Centrum Kultury Śląskiej.



Kościół pw. św. Józefa.

z kilku jednopiętrowych budynków, starą zabudowę robotniczą z końca XIX wieku. Następnie dochodzimy do przedłużenia z ul. Katowicką i skrzyżowania z ul. Ceramiczną, którą kierujemy się do ul. Drzymały (tzw. Stara Zgoda), gdzie zobaczymy również starą zabudowę robotniczą z początku XX wieku wzniesioną dla pracowników huty „Zgoda”. Są to budynki wielorodzinne z cegły (typu „familok”), z klatką schodową usytuowaną od strony szczytowej. Kontynuując naszą wycieczkę na chwilę skręcamy z ul. Ceramicznej/Drzymały w ul. Wojska Polskiego, aby dojść do zlokalizowanych po prawej stronie budynków Salezjańskiego Zespołu Szkół Publicznych „Don Bosko”, który od 1992 roku działa w dawnych budynkach szkoły zakładowej Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda”. Spacer tym fragmentem ul. Wojska Polskiego kończymy w miejscu szczególnym, naznaczonym męczeństwem wielu osób. Bowiem po lewej stronie tuż przy drodze mamy pomnik składający się z bramy pozostałej po funk-

cjonującej w tym miejscu w latach 1943-1945 filii obozu zagłady Auschwitz-Birkenau (obóz koncentracyjny „Lager Eintrachthütte”) i ustawionej przed nią w 2005 roku płyty pamiątkowej. Należy zaznaczyć, że wraz z zakończeniem II wojny światowej i ewakuacją przez Niemców obozu w lutym 1945 roku uruchomiono w tym miejscu nowy obóz Pracy Przymusowej pod nadzorem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, w którym zgodnie z Ustawą o wyłączeniu ze społeczeństwa wrogich elementów zamknięto ponad 3500 osób narodowości niemieckiej, a także Ślązaków, którym nowa władza ludowa stawiała zarzut zdrady narodu polskiego. W trakcie kilku miesięcy działania obozu zmarło w nim z głodu i chorób, zwłaszcza z powodu tyfusu, ponad tysiąc osób. Obóz ostatecznie zlikwidowano we wrześniu 1945 roku.

Nasz spacer po Zgodzie kontynuujemy wracając ul. Wojska Polskiego w kierunku ronda z ul. Śląską. Po drodze po prawej stronie pozostawiamy stare



Dawna zabudowa robotnicza przy ul. Drzymały



Budynek Zespołu Szkół Salezjańskich przy ul. Chorzowskiej

osiedle przy ul. Drzymały a po lewej mijamy jeszcze budynek dawnej dyrekcji Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda”, które rozciągały się za budynkiem administracyjnym. Tuż przy budynku dyrekcji znajduje się niewielki Park Hutniczy, dzisiaj „Zgoda”, założony już w 1869 roku. Na terenie parku w 1955 roku oddano do użytku socrealistyczny budynek Domu Kultury „Zgoda” w swych cechach odwołujący się do kultury antycznej z widocznymi elementami neoklasycystycznymi, dzisiaj jest to Centrum Kultury Śląskiej.

Dochodząc ul. Wojska Polskiego do ronda możemy zrobić krótki spacer ul. Metalowców, gdzie po prawej stronie lokują się tereny po byłej Kopalni Węgla Kamiennego „Polska-Wirek”, a po lewej tereny Huty „Florian”. Dochodzimy dalej do ul. Górniczej i usytuowanych przy niej stuletnich domów pokopalnianych. Podobne stare zabudowania znajdziemy jeszcze przy ul. Hutniczej.

Tekst i zdjęcia: Adam Łapski, przewodnik turystyczny



Historyczne zdjęcie filii obozu zagłady Auschwitz-Birkenau utworzonego w tym miejscu w latach 1943-1945 (ze zbiorów IPN).



Brama byłego obozu.

Płyta pamiątkowa ustawiona w 2005 roku przed bramą.

Są tacy, którzy narzekają na transport publiczny i tacy, którzy potrafią odnaleźć w nim życiową pasję. Piotr Wiśniewski od wczesnego dzieciństwa interesował się motoryzacją. Z czasem to zainteresowanie zaczęło sięgać większych pojazdów – autobusów i tramwajów komunikacji miejskiej.



Tramwaj linii turystycznej 0 na pętli przy Stadionie Śląskim w Chorzowie.

Pokochoać tramwaje



- Poszukiwałem ludzi o podobnych zainteresowaniach, korzystając w tym celu głównie z internetu. Tak zawarłem pierwsze znajomości. Któregoś dnia kolega z osiedla zaprosił mnie na zebranie Klubu Miłośników Transportu Miejskiego, który już od kilku lat istniał w Chorzowie. Pojawiłem się tam po raz pierwszy w 2005 roku. Po dwóch latach, jako szesnastolatek, zostałem przyjęty w poczet członków, a w 2009 roku wybrano mnie prezesem Klubu – opowiada. Jak mówi, sam był zaskoczony tym, że kończący kadencję poprzedni prezes wysunął jego kandydaturę na swojego następcę. – Faktem jest, że starałem się w strukturach Klubu działać aktywnie od początku swojej w nim obecności. To z pewnością zostało docenione, ale nie spodziewałem się, że tak szybko zostanie mi powierzona najwyższa funkcja w klubowych strukturach – stwierdza.

Kadencja prezesa jest dwuletnia. Piotr Wiśniewski pełni ją obecnie drugi raz z rzędu. Termin drugiej kadencji upływa w lipcu tego roku. – Nie zastanawiałem się jeszcze nad tym, czy będę kandydować po raz trzeci. Omówię to z kolegami zapewne w czerwcu. Uważam, że pewna rotacja w zarządach rozmaitych organizacji jest lepsza od „zasiedzenia” funkcji przez jedną osobę – zauważa.

Ważne jest dla niego, by Klub Miłośników Transportu Miejskiego nie był strukturą hermetyczną, działającą jedynie dla satysfakcji jej członków. Stara się organizować wydarzenia, które zainteresują i przyciągną gości z zewnątrz, mieszkańców miast...

Piotr Wiśniewski na tle tramwaju, który kursował z okazji Dnia Ziemi w kwietniu 2011 roku.



Noc Muzeów w Zajeźdni.



Świąteczna jazda przyniosła KMTM nagrodę „Przyjaciel Muzeum Śląskiego”.

Przykładem jest chociażby święto tramwajarzy – „Katarzynka”, z którego okazji na tory wyjeżdża zabytkowy tramwaj, w którym zapoznać się można z historią komunikacji tramwajowej w regionie. – Po krótkiej przerwie udało nam się też wrócić z wakacyjną linią turystyczną, której atrakcją również jest zabytkowy wagon. Można się nim wówczas przejechać za cenę zwykłego biletu tramwajowego, odwiedzając ciekawe miejsca, do których sięgają linie Tramwajów Śląskich – relacjonuje Piotr Wiśniewski.

W ubiegłym roku współpraca KMTM z Tramwajami Śląskimi zaowocowała organizacją pierwszej Nocy Muzeów na terenie zajeźdni w Chorzowie Batorym. – Na pierwszy weekend lutego 2013 zaplanowaliśmy kolejną edycję naszej akcji pod hasłem „Nocna Podróż Bez Spalin” – mówi. Przejazd po zmroku liniami tramwajowymi z terenu Górnego Śląska i Zagłębia przybiera różne formy – od korzystania ze zwykłych liniowych wagonów po wynajmowanie pojazdu na własne potrzeby. – W tej drugiej opcji nie zatrzymujemy się na zwykłych przystankach i jest to przejazd zamknięty, dostępny dla wszystkich chętnych, którzy na czas pojawiają się w miejscu rozpoczęcia imprezy – precyzuje Piotr Wiśniewski. – Nocne przejazdy są najstarszą imprezą klubową. Pierwsza edycja odbyła się już w 1995 roku – relacjonuje prezes KMTM.

W ubiegłym roku Klub Miłośników Transportu Miejskiego wyróżniony został nagrodą „Przyjaciel Muzeum Śląskiego”. To efekt owocnej współpracy z placówką. Organizowane dwa razy w roku przejazdy „Świątecznego Tramwaju” z ekspozycją muzealną (a w ubiegłym roku także dodatkowe kursy w ramach „Industriady”) przyczyniają się w równym stopniu do promocji transportu miejskiego, jak i Muzeum.

- Osiągnięciem, które nas ostatnio bardzo ucieszyło jest zaangażowanie KMTM z sukcesem w pomoc zaprzyjaźnionej firmie w odrestaurowaniu autobusu miejskiego Jelcz M11, który zaprezentowany został publiczności targów Transportu Publicznego SilesiaKOMUNIKACJA na stoisku KMTM w hali Expo Silesia w Sosnowcu – mówi Piotr Wiśniewski.

Aktywność Piotra Wiśniewskiego i Klubu Mi-

łośników Transportu Miejskiego dostrzeżona została przez redakcję „Dziennika Zachodniego”. Prezes KMTM uzyskał nominację do tytułu Człowieka Roku w Chorzowie.

Szczegółowe informacje na temat działalności Klubu Miłośników Transportu Miejskiego znaleźć można na stronie internetowej organizacji: www.kmtm.org.pl

Krzysztof Knas



Odrestaurowany przy zaangażowaniu KMTM autobus Jelcz M11 na targach SilesiaKOMUNIKACJA 2012.

Aktor Wincenty Grabarczyk pracuje od ponad sześćdziesięciu lat. Był przez ten czas obecny na niemal wszystkich scenach śląskich teatrów. Zna go doskonale także publiczność Gdańska i Warszawy, oraz – oczywiście – szeroka widownia telewizyjna. W zawodowe ślady ojca poszedł syn, Andrzej. Aktorski klan od lat występuje razem i to nie tylko w... telenoweli „Klan”.



Klan aktorski Grabarczyków

Wincenty Grabarczyk podkreśla, że wszystko, co dla niego najmilejsze w zawodzie wydarzyło się na Śląsku. – Tu się rozwijałem i nawiązałem przyjaźnie – podkreśla. Wciąż chętnie pojawia się na gościnnych występach m.in. w teatrach w Zabrze i Chorzowie.

Debiutował w Teatrze Śląskim w Katowicach, w roku 1952. Jego żona kierowała sekretariatem teatru. Nic więc dziwnego, że ich syn wychował się właściwie na deskach scenicznych.

– Żona nie chciała, żeby Andrzej został aktorem. Stwierdziła, że mamy już dość teatru w życiu – wspominał kiedyś Wincenty Grabarczyk. Oczywiście stało się inaczej, chociaż przez dwa lata Andrzej Grabarczyk dzielnie studiował w Olsztynie zootechnikę. Dłużej nie wytrzymał. Okazało się, że to jednak nie to. A że przejawiał talenty aktorskie, ojciec pomógł mu przygotować się do egzaminów w szkole teatralnej.

Po ukończeniu studiów Andrzej Grabarczyk został aktorem warszawskiego teatru „Komedia” (angaż – 1979). Po dwóch latach związał się z Teatrem Kwadrat. I pozostał tej scenie wierny do dziś, pozwalając sobie jedynie na krótkie przerwy (w tym m.in. w związku z dwuletnim pobytem w USA).

Pierwszym ważnym aktorskim zadaniem filmowym Andrzeja Grabarczyka była rola tytułowa w filmie Janusza Kidawy „Grzeszny żywot Franciszka Buły” – Miło mi, kiedy mam okazję przekonać się po latach, że wielu ludzi wciąż darzy ten film sentymentem i to nie tylko na Śląsku. Ja także wspominam tę pracę z sympatią – stwierdził kiedyś. Dziś dla widzów Andrzej Grabarczyk jest jednak przede wszystkim Jerzym Chojnickim w „Klanie”. Z czasem do obsady serialu dołączył także Wincenty Grabarczyk, wcielając się w postać Jeremiasza Bałuckiego. Ojciec i syn występują razem także w Teatrze Kwadrat. Od lat myślą o wspólnym projekcie teatralnym. Andrzej Grabarczyk wysoko ceni sobie opinię ojca o własnej pracy aktorskiej, z jednakowym szacunkiem przyjmując uznanie i krytykę. A Wincenty Grabarczyk cieszy się z sukcesów syna, podkreślając, że są one istotnym elementem aktorskiej profesji.



Wincenty Grabarczyk z Kazimierą Utratą w „Klanie”.



W życiu aktora ważny jest teatr.



Grzeszny żywot Franciszka Buły.



„Klan” bez Andrzeja Grabarczyka? Niemożliwe!

Zdjęcia: Materiały promocyjne

Kiedy występował w telewizyjnych reklamówkach spotykał się z krytyką ze strony kolegów. Jak sam mówi, uważał, że także takie zadania są elementem profesji. Z czasem okazało się, że to on miał rację - w reklamach zaczęli się pojawiać nawet ci aktorzy, którzy wcześniej stanowczo potępiali ten rodzaj zawodowej aktywności. To doświadczenie, wraz z wieloletnim już udziałem w telenoweli, sprawia, że aktor nie boi się zaszufadkowania. Bardziej martwi go brak czasu na podejmowanie nowych większych zadań... Nie rezygnuje z teatru.

Obaj Grabarczykowie mają spory dorobek artystyczny. Wincenty Grabarczyk był przez kilka lat dyrektorem artystycznym Teatru Nowego w Zabrzu. W ciągu z górą sześćdziesięciu lat w teatrach wykreował niezliczoną ilość postaci, a rola w „Klanie” nie jest jego jedynym wcieleniem filmowym. Stał przed kamerą wiele razy. Pojawił się m.in. w filmie „Angelus” Lecha Majewskiego, a także w takich pamiętnych serialach jak „Dom” i „Blisko, coraz bliżej” oraz w lżejszym repertuarze („Lokatorzy”, „Niania”). Lekki, zabawny repertuar jest znakiem rozpoznawczym Teatru Kwa-

drat. Farsy są uwielbiane przez publiczność, ale dla reżysera i twórców stanowią zawsze duże wyzwanie. Wincenty Grabarczyk nie stronił w nich także od popisów kondycyjnych. Urodzony w 1931 roku aktor podkreśla, że sprawność fizyczna i umysłowa są fundamentem aktorstwa. O uznaniu dorobku aktora w naszym regionie świadczą najdobitniej trzy prestiżowe nagrody „Złota Maski”. Wincenty Grabarczyk wyróżniony jest także medalem im. Mariana Mikuły – Zasłużony dla Kultury Teatralnej.

(Krzyk)

UŚMIECH REDAKCYJNY



Rysuje: Edward Tomenko

Horoskop

WODNIK [20.01-18.02]

Zbyt dużo noworocznych planów chciałbyś zrealizować od razu. Taki pośpiech jest zdecydowanie niewskazany, bo się zwyczajnie pogubisz i w efekcie niewiele spraw uda się zakończyć sukcesem. Realizuj cele stopniowo.

RYBY [19.02-20.03]

Starasz się czytać w myślach swoich bliskich, domyślając się, że nie mówią ci wszystkiego, a na dodatek ich relacje podszyte są kłamstwem, bo „zeznania” okazują się niespójne w punktach zasadniczych. Musisz podjąć tę grę. Fakty same zaczną wypływać na wierzch.

BARAN [21.03-19.04]

Nowy rok nie zaczął się dla Ciebie zbyt dobrze, ale możesz być spokojny. Nie traktuj tego „falstartu” jako zły wróżby na kolejne miesiące. Już najbliższe tygodnie przyniosą miłą odmianę. Więcej uwagi poświęć dbałości o zdrowie.

BYK [20.04-20.05]

Odkrywca koncepcja bywa czasem drapaniem się prawą dłonią za lewym uchem. Przemysł sprawę spokojnie – ta opinia nie musi być złośliwością. Znacznie częściej bywa celnym spostrzeżeniem z dystansu. Do celu wieść może znacznie krótsza droga!

BLIŹNIĘTA [21.05-21.06]

Ten niespodziewany zastrzyk sporej gotówki był dla Ciebie radosnym zaskoczeniem. Masz pomysł na błyskawiczne zagospodarowanie całej gotówki, który niekoniecznie podoba się domownikom. Może warto pójść na kompromis?

RAK [22.06-22.07]

Oferty biur podróży wydają się być wprawdzie atrakcyjne, ale jest zdecydowanie za wcześnie na to, by planować letni wypoczynek z dala od domu. Turnus wykupiony „Last minute” będzie z pewnością lepszym pomysłem.

LEW [23.07-22.08]

Są w kalendarzu dni, w których zwykle domowe obowiązki przynoszą Ci radość i odprężenie, są i takie, gdy najchętniej cisnąłbyś to wszystko w diabły. Minione święta nie były dla Ciebie czasem odpoczynku – może teraz uda się znaleźć czas na odrobinę „zimowego snu”?

PANNA [23.08-22.09]

Kilka razy dałeś się złapać na lep okazyjnej oferty zakupów i superpromocji, które ostatecznie okazywały się zwykłą handlową sztuczką. Teraz oglądasz pod światło każdą cenę, szukając ukrytej pułapki. Taka nieufność ma niewątpliwą zaletę. Ale może też uprzykrzać życie.

WAGA [23.09-22.10]

Katastrofa? O, nie – to zdecydowanie zbyt ostro powiedziane! Wydarzenie dotyczy Cię wprost i miałeś ochotę zapaść się ze wstydu pod ziemię, ale wkrótce będziesz ze śmiechem opowiadać anegdoty o tym faux pas. Złe wrażenie pójdzie w zapomnienie.

SKORPION [23.10-22.11]

O tym, że decyzja była słuszną, przekonasz się dopiero za jakiś czas. Odczuwasz jeszcze żal. Bo coś skończyło się bezpowrotnie. Ten koniec jest jednak zwiastunem nowego początku, który już rysuje się na horyzoncie niezwykle obiecująco.

STRZELEC [22.11-21.12]

Konflikt pokoleń to nic nowego pod słońcem. Młodzi mają zupełnie inne spojrzenie na rzeczywistość i nie wynika to wyłącznie z braku życiowego doświadczenia. Nie krytykuj więc wszystkiego z góry i nie przyjmuj autorytatywnie, że masz monopol na rację.

KOZIOROŻEC [22.12-19.01]

Zbyt głęboko zaufałeś domowej medycynie i „babcinym” sposobom na dolegliwości. Tym razem sprawdzone recepty nie poskutkowały. Trzeba się wybrać po receptę do specjalisty, zanim sprawa jeszcze się pogorszy. Nie wpadaj w panikę – wszystko dobrze się ułoży.

KRZYŻÓWKA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie do 10 lutego na adres wydawcy rozlosujemy nagrody w postaci biletu miesięcznego KZK GOP. W tym miesiącu bilet miesięczny wylosował Piotr Zuga ze Świętochłowic. Gratulujemy!

POZIOMO:

1) rów obronny. 6) ciężna fizyczna. 10) wynik mnożenia. 11) cugle, wodze. 12) psychiczne cierpienie. 13) projektant mody. 14) płaczek, mazepa. 15) serdeczny lub wskazujący. 18) czoło telewizora. 19) cugle, lejce. 20) imię Młynarskiej z TV. 23) niebiańska istota. 24) odźwierny. 27) "... i żebrak" Marka Twaina. 28) przywara, zły nawyk. 29) sekrety zawodu. 30) gałgan, nicpoń. 31) formacja piłkarska.

PIONOWO:

2) koleżanka wioślarki. 3) tam kupisz razowca i kajzerki. 4) ziemia uprawna. 5) dyskiem, młotem lub oszczepem. 6) samiec świni. 7) polarna - na niebie. 8) jarzyny w zalewie octowej. 9) ... II, królowa brytyjska. 15) tam wypijesz małe jasne z pianką. 16) sprzedaje zimne desery. 17) ... Cieślak, czyli Violetta Villas. 21) ... Balbinka z dawnej dobranocki. 22) słoń na niej nie gra. 24) krążek kielbasy. 25) wyścigi samochodowe. 26) Jan lub Marian.